



Zanim zaczniecie pytać – trzy krótkie zasady

SZKOŁA Z KLASĄ 2.0, CC BY 3.0

Na początku działań w programie musicie przeprowadzić dogłębną analizę potrzeb i oczekiwań szkolnej społeczności: zapytać uczniów, nauczycieli, pracowników szkoły, a może również rodziców o to, co w szkole lubią, a co według nich powinno się poprawić. Powinniście zadać im również pytania dotyczące tych zagadnień, które na pierwszym etapie prac uznaliście za kluczowe i na podstawie których wybraliście obszar główny.

Dzięki wnioskowi, opiniom i uwagom swoich respondentów będziecie mogli sprawdzić, czy obszar, który wybraliście, rzeczywiście odpowiada najważniejszym potrzebom Waszej szkoły, czy też może powinniście zmienić tok myślenia i zdecydować się na inny. Badanie możecie przeprowadzić na różne sposoby – za pomocą debat, dyskusji, wywiadów, rozmów, obserwacji, badań fokusowych, podczas warsztatów itd.

Najważniejsze jednak, aby diagnoza była rzetelna, możliwie jak najszerza i nie zawierała pytań z tezą, służących jedynie potwierdzeniu Waszych intuicji. Nie bójcie się dowiedzieć nowych rzeczy i zmienić wybranego pierwotnie obszaru głównego – chcecie przecież jak najlepiej odpowiedzieć na realne potrzeby Waszej szkoły, a tylko to pozwoli Wam zapoczątkować trwałą zmianę na lepsze. Wczujcie się w potrzeby innych osób, dla których będziecie projektowali rozwiązania i poznajcie ich prawdziwe potrzeby. Tylko wtedy Wasze działania mają szansę powodzenia.

Poniżej zamieszczamy kilka wskazówek, które pomogą Wam przeprowadzić prostą, lecz skuteczną diagnozę szkolnej społeczności. Nie musicie ograniczać się wyłącznie do naszych wytycznych, możecie zaplanować szersze zakrojone działania.

Zasada numer 1. Razem, czyli nie porywaj się na diagnozę w pojedynkę

Diagnoza to proces myślenia, a dokładniej zadawania sobie pytań i szukania na nie odpowiedzi. Nie chodzi jednak o jakiegokolwiek pytania, ale takie, na które uzyskujemy odpowiedzi posuwające naszą pracę do przodu, otwierające nam oczy, dające pomysły na to, jak działać i przynoszące wyjaśnienie dylematów. Sztuka zadawania pytań, a dalej budowania na nich wiedzy, nie jest zadaniem dla samotników – dlatego pierwszą i fundamentalną zasadą badania potrzeb i opinii jest: „Diagnostuj w Zespole”.

Chodzi tu o zespół w różnym rozumieniu i o różnym stopniach zaangażowania:

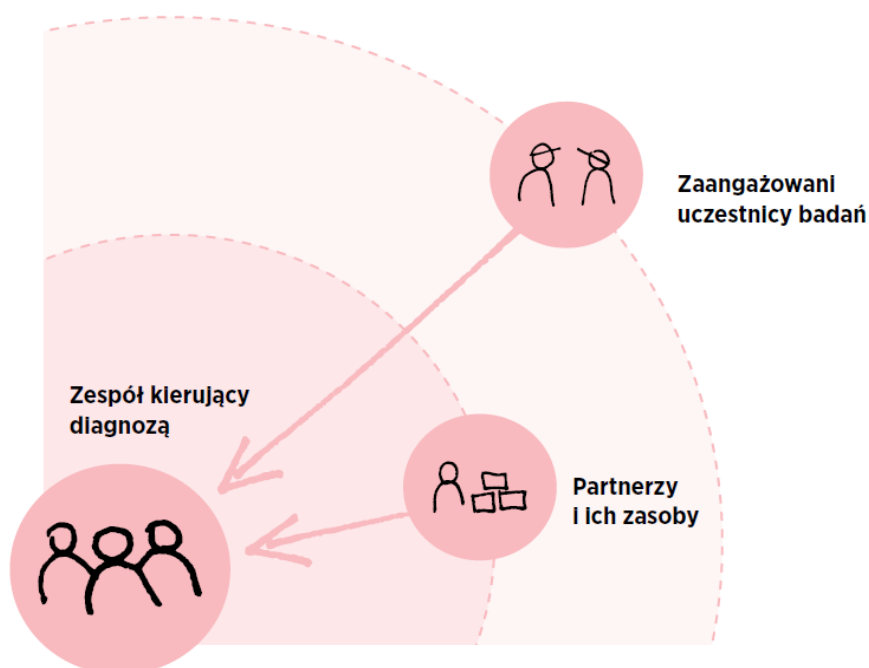
- » po pierwsze grupę kilku osób, które kierują procesem i inicjują prace – **zespół kierujący [w Szkole z Klasą 2.0 Zespołem kierującym są zarówno zarejestrowani uczestnicy, jak i Ci, którzy nie rejestrują się na platformie, ale będą uczestniczyli w pracach Zespołu]**.
- » po drugie udział **partnerów**, którzy mogą być wsparciem na różnych etapach w sposób dla nich najbardziej wygodny, wydajny i atrakcyjny [w **Szkole z Klasą 2.0** partnerami są Ci członkowie

Ten materiał stworzono na podstawie publikacji: *Przepis na diagnozę, czyli poznaj młodych i środowisko lokalne* wydanej przez Fundację Dzieci i Młodzieży, Warszawa 2013, CC BY 3.0 PL: http://www.rownacszanse.pl/uploads_public/cms/parameter-1615/19316_Przepis_na_diagnoze_czyli_poznaj_mlodych_i_srodowisko_lokalne_www.pdf

Publikację zmodyfikowano i dopasowano do potrzeb programu Szkoła z Klasą 2.0.

szkolnej społeczności, z którymi będziecie współpracować i których będziecie prosić o konsultacje i wsparcie].

- » wreszcie **zaangażowanych uczestników badań**, którym dajemy możliwość włączenia się w diagnozę aktywniej niż przez wypełnienie ankiety [w **Szkole z Klasą 2.0** jest to reszta szkolnej społeczności, dla której będziecie projektować rozwiązania – wśród tych osób będziecie przeprowadzać ankiety, badania opinii, zbierać ich uwagi i informacje zwrotne].



Dbanie o to, żeby z całym procesem nie zostać samemu, jest naprawdę najlepszą drogą do sukcesu. Warto poświęcić czas i energię na zaangażowanie innych (czyli zbudowanie Zespołu, pozyskanie partnerów oraz włączenie uczestników), ponieważ przełoży się to wprost na jakość Waszej pracy i naprawdę wyraźnie zwiększy szansę na to, że doprowadzicie proces badawczy do końca i jednocześnie nie przyplącicie tego frustracją i nerwami.

Zasada numer 2. Dociekliwość, czyli pytać, aż się dokopiemy

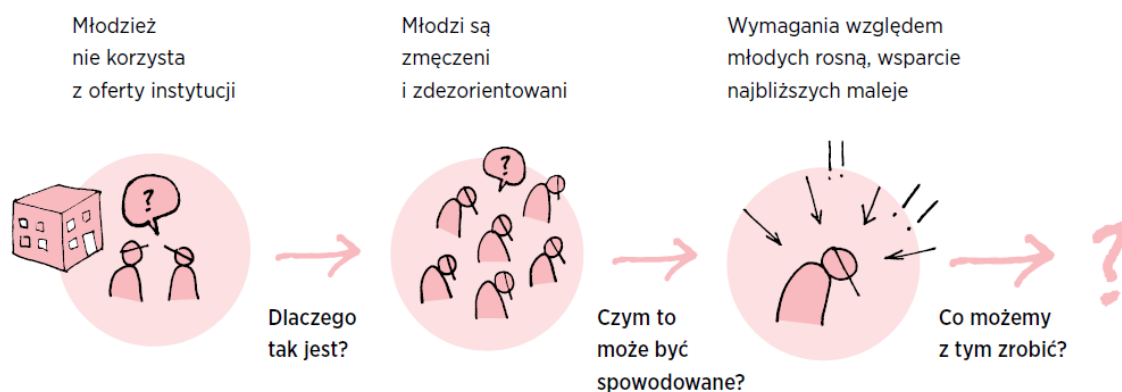
Jeśli nie zadacie odpowiednich pytań odpowiedzi, które uzyskacie, łatwo mogą stać się zbiorem komunałów, na które nie warto marnować czasu. Żeby odkryć coś, co się przyda, co rzeczywiście Was zaskoczy, trzeba być dociekliwym, co sprowadza się do ciągłego poszukiwania przyczyn i dokopywania się do ukrytych sensów. Brzmi podejrzanie, a na czym to polega w praktyce?

Mamy oto zdanie-oczywistość: „Uczniowie nie angażują się w zajęcia dodatkowe, organizowane w szkole”. Można zatrzymać się na tym poziomie, nie zadać sobie trudu pytania dalej, tylko stwierdzić, że „młodzi są leniwi i się im nie chce” (jeśli lubi się zrzucać winę na młodych) lub stwierdzić: „szkoła ma złą ofertę” (jeśli woli się obarczać winą instytucję).

Ten materiał stworzono na podstawie publikacji: *Przepis na diagnozę, czyli poznaj młodych i środowisko lokalne* wydanej przez Fundację Dzieci i Młodzieży, Warszawa 2013, CC BY 3.0 PL: http://www.rownacszanse.pl/uploads_public/cms/parameter-1615/19316_Przepis_na_diagnoze_czyli_poznaj_mlodych_i_srodowisko_lokalne_www.pdf

Publikację zmodyfikowano i dopasowano do potrzeb programu Szkoła z Klasą 2.0.

W zasadzie dociekliwości chodzi o to, żeby stwierdzać najpóźniej jak się da, natomiast jak najdłużej drążyć i zastanawiać się nad przyczynami obserwowanych zjawisk i stanu rzeczy. Jako badacze drążcie więc, dlaczego uczniom się nie chce? Co robią po lekcjach w normalny dzień? Na co mają czas zawsze? Na co, jak mówią, nie mają czasu?



W ten sposób można odkryć, że uczniowie:

- a. są zmęczeni (!),
- b. muszą przeznaczyć bardzo dużo czasu na dojazd do szkoły, za dużo, by móc się swobodnie w coś zaangażować.

Nie powinniście jednak zatrzymywać się nawet tutaj (choć wnioski nie są już wcale banalne), lecz dalej zadawać pytania. Otrzymana do tej pory wiedza nie wystarczy Wam do tego, żeby zaprojektować działania, które odpowiedzą na wyzwanie zmęczenia. Pytajcie więc dalej: dlaczego młodzi są zmęczeni? Czy mają za dużo zajęć? Czy brak im wsparcia ze strony rodziców lub opiekunów? A może prowadzą niezdrowy tryb życia, który sprawia, że ich organizmy łatwiej się męczą?

Zadając pytania można odkryć, że problem związany jest z przerostem wymagań względem dzieci przy jednoczesnym braku kontaktu i wsparcia ze strony wymagających rodziców. Jeśli nałoży się na to wypowiedzi uczniów, dla większości których rodzina i więzi stanowią największe wartości, nietrudno zobaczyć przyczyny ich wewnętrznego napięcia, zniechęcenia, a dalej słabego entuzjazmu do dodatkowych działań.

Dociekliwość powinna być również wielokierunkowa. Drażyliście obszar nastawienia, postaw i sytuacji uczniów, a co ze szkołą i jej ofertą? Czy zajęcia dodatkowe są po prostu złe, a prowadzące je osoby nieodpowiednio podchodzą do ich prowadzenia? Gdy przebijecie się przez te powierzchowne osądy, zobaczycie bardzo często pełnych poświęcenia nauczycieli i pracowników szkoły, którzy próbują wszystkich możliwych tematów zajęć, by zainteresować młodych. Każdy to zna – stara się wymyślić coś bardzo atrakcyjnego, wyobraża sobie, co by to mogło być, angażuje środki i czas, a na koniec przychodzi pięć osób i stoi pod ścianą ze zde gustowanymi minami.

Dlaczego więc młodzi nie angażują się w działania oferowane przez szkołę? Bardzo często przyczyną jest nie to, co zostało zrobione, ale jak. **Podczas badania można np. odkryć, że dla młodych wszystkie działania organizowane przez dorosłych są po prostu podejrzane przez sam fakt, że proponują je właśnie dorośli.** Jedynym sposobem na włączenie ich w działania szkolne jest oddanie im inicjatywy – danie swobody wyboru tematu, robienia tego dokładnie tak, jak sami by chcieli. Może się okazać, że młodzi wymyślą bardzo podobne działania do tych oferowanych przez dorosłych, ale będą to ich pomysły, więc tym bardziej zaangażują się w ich realizację.

Zrozumienie tego wymagało zestawienia odkryć z kilku obszarów i zastanowienia się, czy przypadkiem nie wpływają one na siebie. Zmiana filozofii działania szkoły na bardziej partycypacyjną jest wielkim wyzwaniem, tak samo jak przekonanie pozostałych pracowników szkoły, że to zadziała. Gdyby jednak byli w Waszym Zespole badawczym i sami to odkryli, mieliby satysfakcję, a opór byłby pewnie dużo mniejszy. Dlatego tak ważne jest partnerstwo!

Kolejnym pretekstem do dociekań – oprócz powierzchownych stwierdzeń – powinny być zbyt uogólniające kategoryzacje. Szczególnie często pojawiają się one przy wszelkiego typu podziałach, np. „młodzież dzieli się na aktywną i nieaktywną”.

Gdy zauważycie takie zestawienia-pułapki, starajcie się nie wpadać w nie z naiwnością „niebadacza”, tylko... zadajcie sobie kolejne pytania.

Czy nieaktywni są rzeczywiście nieaktywni pod każdym względem? Na przykład gdzie nieaktywni w szkole są zaangażowani i odnoszą sukcesy (może towarzystwo wśród grupy rówieśników? Na boisku piłkarskim?). Co takiego sprawia, że tam im się chce, a w szkole nie? Czy aktywni nie oznaczają dla Was przypadkiem zbioru prymusów, którzy są z Waszej perspektywy „łatwiejsi” do zagospodarowania? A może ci aktywniejsi poza szkołą, w szkole są bardziej zmęczeni? Nie chodzi o to, żeby klasyfikować i porównywać – w dociekliwości najważniejsze jest to, by zauważać maksymalnie dużo, bo wtedy można bardziej adekwatnie zainterweniować.

Przykładem świetnego sposobu zadawania pytań jest ankieta, którą przygotował zespół Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Liceum Ogólnokształcącego w Gogolinie w ramach Projektu Edukacji NGO (PENGO) – choć ma ona formę zamkniętych pytań z kafeterią (listą możliwych odpowiedzi), to jednak są one niecodzienne i dociekliwe, a sposób odpowiadania na nie tak frapujący, że z całą pewnością mało kto znuży się w trakcie jej wypełniania. A wnioski, które z niej płyną, mogą genialnie uzupełnić obraz działań młodzieży.

Kafeteria została z rozmysłem skonstruowana tak, że wszystkie odpowiedzi należą do jednej z trzech kategorii:

- » kontakt z przedmiotem/materią (pytanie nr 1, 4, 7 itd.),
- » relacje z ludźmi (pytanie nr 2, 5, 8 itd.),
- » zdobywanie danych/wiedzy (pytanie nr 3, 6, 9 itd.).

Przy analizowaniu wyników można zobaczyć, jaki typ działań jest dla młodych najbardziej atrakcyjny. Dzięki temu zyskuje się bardzo precyzyjne i praktyczne wskazówki JAK działać z młodymi, jakimi sposobami budować działania dla nich. Wiadomo na przykład, że musi być w nich element zagadek albo towarzyskich spotkań. Wiadomo również, jak młodzi lubią poznawać świat i zdobywać wiedzę. Dzięki wprowadzeniu metryczki można również wnioskować na poziomie różnic w odpowiedziach pomiędzy starszymi/młodszyimi oraz chłopcami/dziewczynkami. To pytanie razem z przemyślanym zestawem odpowiedzi dla wielu szkół jest bardzo użyteczną wskazówką.

Ankieta „Co lubisz”

Wiesz na pewno co lubisz, a czego nie. Przeczytaj każde pytanie, zastanów się i zaznacz odpowiedzi na karcie w następujący sposób:

++ bardzo lubię + lubię ? nie wiem - nie lubię -- bardzo nie lubię

Co lubisz?

- | | |
|---|---|
| 1. naprawiać zepsute mechanizmy | 23. udzielać porad w różnych sprawach |
| 2. organizować zabawy dla dzieci | 24. zapamiętywać numery |
| 3. liczyć pieniądze | 25. przygotowywać przetwory na zimę |
| 4. konstruować modele | 26. opowiadać dzieciom bajki |
| 5. opiekować się chorymi | 27. wypełniać formularze, ankiety, druki |
| 6. pisać na klawiaturze komputera | 28. szyć na maszynie |
| 7. majsterkować | 29. przekonywać innych |
| 8. pomagać rówieśnikom w nauce | 30. gromadzić i porządkować różne dane |
| 9. wprowadzać dane do komputera | 31. obsługiwać maszyny |
| 10. budować coś, np. z drewna czy plastiku | 32. udzielać wskazówek |
| 11. organizować wycieczki | 33. rysować plany budynków |
| 12. sprzedawać | 34. montować urządzenia techniczne |
| 13. hodować i pielęgnować kwiaty | 35. być przewodnikiem na wycieczce |
| 14. przebywać w towarzystwie przyjaciół | 36. pisać pamiętniki |
| 15. rysować schematy, tabele i wykresy | 37. myć naczynia |
| 16. pomagać przy naprawie samochodu | 38. odwiedzać rodzinę |
| 17. pomagać w pracach domowych | 39. malować ściany |
| 18. rozwiązywać krzyżówki | 40. rozwiązywać zagadki matematyczne |
| 19. pracować w ogrodzie | 41. uczestniczyć w spotkaniach towarzyskich |
| 20. pomagać ludziom | 42. pisać opowiadania |
| 21. zapisywać ważne wydarzenia | |
| 22. wykonywać prace wykończeniowe w mieszkaniu/domu | |

Metryczka

1. Wpisz rok urodzenia
2. Płeć K M

Zasada numer 3. Różne narzędzia badania, czyli nie nudźcie

Z reguły długi proces badawczy (nie da się go przeprowadzić w kilka dni), oparty na tej samej metodzie, nie wytrzymuje próby czasu – mało kto jest zainteresowany nim na tyle, by wytrwać, a zaczepiani incydentalnie ludzie łatwo go lekceważą.

Rozpisanie diagnozy na kilka różnych metod jest nie tylko najlepszym sposobem na otrzymanie wartościowych informacji prezentujących różne perspektywy. Pozwala również utrzymać uwagę różnych grup i pokazać diagnozę jako coś intrygującego. Planujcie więc różnorodne, ciekawe działania, które nie tylko pozwolą Wam zebrać niezbędne informacje, ale wciągną w badanie respondentów. Czasem warto nawet zastosować jakąś metodę czy narzędzie badawcze nie tyle ze względu na jego wartość informacyjną, ale atrakcyjność dla respondentów (tak jest w przypadku pytania na sznurku lub piknikowego głosowania na najfajniejsze miejsce w szkole – o ciekawych narzędziach diagnozowania przeczytacie w materiale *Narzędziownik, czyli jak diagnozować*).

Wydaje się, że wraz z głębokością dociekań rośnie rola metod aktywizujących diagnozowane osoby, czyli takich, w których są one bardziej zaangażowane, dopytywane i które stwarzają pole do ich własnych działań.

Na przykład, żeby odkryć mechanizmy, które stoją za stereotypowym postrzeganiem uczniów możecie:

- » porozmawiać z uczniami (indywidualnie i w grupach, dopytać, kiedy czują się niesprawiedliwie, krzywdząco, jednowymiarowo osądzeni, wykorzystać metody warsztatowe),
- » porozmawiać z nauczycielami (tymi, których wskażą młodzi),
- » zrobić wywiad grupowy z rodzicami i opiekunami,
- » z dorosłymi wykorzystać techniki projekcyjne (np. poprosić ich o kolaż na temat uczniów),
- » zebrać artykuły z prasy kolorowej dotyczące uczniów (np. z ostatniego roku).

Różnorodne narzędzia dają nam szansę na rozbudzenie w respondentach chęci współpracy – zaintrygowani pierwszym fajnym działaniem np. kolażem ulubionych miejsc w szkole albo spacerem z aparatem, być może wypełnią ankietę lub zrobią wywiad z rodzicami. Gdy zanudzicie ich długą ankietą na wstępie, szansa, że coś dla Was później zrobią, jest niewielka.

Jeszcze jedna ważna sprawa. Narzędzia trzeba „uatrakcyjnić”, szczególnie jeśli zakładają jakiś wysiłek badanego (ważne, aby starać się zdobywać informacje przyjemnymi i bezproblemowymi metodami). Np. gdy prosicie młodych o to, by przez kilka dni dokumentowali swoją codzienność, wykonując zdjęcia lub krótkie filmy, postarajcie się dogadać z miejscową gazetą lub portalem, że dla najlepszego fotografa będzie przewidziana jakaś, nawet symboliczna, nagroda (wywiad? opublikowanie zdjęć w mediach?), albo z nauczycielem polskiego, że postawi dobrą ocenę za najlepszą literacko relację. Myślcie w kategorii nagrody i korzyści naszych badanych.

Różnorodność narzędzi pozwoli na zebranie wielu różnych opinii – tak bogaty materiał sprawi, że będziecie mieli więcej tematów do dyskusji w Waszym Zespole i nie popełnicie błędów łatwych uogólnień czy zbyt powierzchownych opisów.